

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w Izbie Karnej, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w sprawie **P. G.**,
oskarżonego z art. 177 § 2 k.k.,
po rozpoznaniu, w dniu 27 lutego 2020 r.,
kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej B. K.
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 19 lutego 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w I.
z dnia 3 kwietnia 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć oskarżycielkę posiłkową B. K..**

UZASADNIENIE

P. G. został oskarżony o to, że w dniu 20 sierpnia 2012 roku około godziny 20.19, w miejscowości S., gmina G., na drodze numer (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki Audi A4 o nr. rej. (...) i poruszając się prostym odcinkiem jezdni drogi numer (...) „T-I.”, nie zachował należytej ostrożności w trakcie obserwacji przedpola jazdy i mając pełną możliwość zaobserwowania osoby pieszej – J. K. — niewłaściwie przemieszczającego się z lewej na prawą stronę drogi dla kierunku ruchu samochodu Audi z odległości 112-133 metrów lub z odległości 86-102

metrów (odpowiednio do normalnego lub szybkiego chodu pieszego), zaniechał należytej obserwacji zachowania pieszego oraz zaniechał podjęcia manewru hamowania w momencie wkroczenia pieszego J. K. na jezdnię z lewego pobocza, przyczyniając się tym samym do wypadku drogowego, w wyniku którego J. K. doznał obrażeń ciała, które spowodowały jego zgon na miejscu zdarzenia, to jest o przestępstwo określone w art. 177 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w I. wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2018 r., sygn. akt II K (...), uniewinnił P. G. od zarzucanego mu przestępstwa.

Od tego wyroku apelację na niekorzyść oskarżonego wniosli: prokurator i pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych.

Prokurator podniósł zarzut obrazy przepisów postępowania – art. 410 k.p.k., przez pominięcie przy ocenie materiału dowodowego, ujawnionego na rozprawie, dowodu w postaci opinii biegłego mgra inż. W. S. i opinii biegłego dra inż. W. G., co mogło mieć wpływ na treść wyroku, w zakresie ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych sformułował zarzuty obrazy przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k.; art. 200 § 2 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. i art. 410 k.p.k.; art. 201 k.p.k. w zw. z art. 365 k.p.k. i art. 174 k.p.k. i art. 170 k.p.k.; art. 201 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.; art. 193 k.p.k., art. 195 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k.; art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.

Na podstawie tych zarzutów wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji;

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 19 lutego 2019 r., sygn. akt IV Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Orzeczenie Sądu drugiej instancji zostało zaskarżone w całości,

na niekorzyść oskarżonego, przez pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych, który we wniesionej kasacji podniósł następujące zarzuty:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., przez nienależyte i nierzetelne rozpoznanie zarzutów apelacyjnych podniesionych w złożonej przez pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych apelacji, a przejawiające się lakonicznym i powierzchownym odniesieniem do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, bez głębszej ich analizy lub też powieleniem stanowiska Sądu pierwszej instancji, które było przedmiotem zaskarżenia apelacją, co skutkowało tym, iż w niniejszej sprawie miał miejsce tzw. efekt przeniesienia w następstwie niedostrzeżenia istniejących uchybień wyroku Sądu pierwszej instancji, a tym samym Sąd drugiej instancji *de facto* nie dokonał kontroli instancyjnej wyroku Sądu pierwszej instancji, a powyższe uchybienia przejawiały się w następującym zakresie:

a) nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacyjnego nr 1 i 2 przez niewyjaśnienie przez Sąd drugiej instancji, dlaczego w jego ocenie Sąd pierwszej instancji nie był zobligowany dokonać własnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego i prawnego co do przyczyn wypadku, możliwości dostrzeżenia pieszego przez kierującego pojazdem, w tym ustalenia warunków pogodowych panujących w czasie i miejscu wypadku, a także czy kierujący pojazdem prowadził należyłą obserwację przedpola jazdy, a także niewskazanie, czy ustalenie ww. okoliczności wymaga lub też nie wiadomości specjalnych, tylko poprzestanie przez Sąd drugiej instancji na lakonicznym stwierdzeniu, iż „całkowicie dowolne było stwierdzenie skarżącego, iż możliwe było ustalenie przez Sąd pierwszej instancji prawidłowości obserwacji przedpola jazdy przez oskarżonego na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym zeznań świadków (...) oraz na podstawie wiadomości ogólnych, zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania”, co *de facto* stanowi nierozpoznanie zarzutu apelacyjnego nr 1 i 2;

b) nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacyjnego nr 3 przez niewyjaśnienie przez Sąd drugiej instancji, dlaczego w jego ocenie Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, tylko poprzestanie na lakonicznym stwierdzeniu, iż „Sąd Rejonowy przedstawił szeroką argumentację, dlaczego uznał za przekonującą opinię IES. Argumentacja

ta była przekonująca i zasługiwała na pełną aprobatę sądu odwoławczego i nie wymaga ponownej prezentacji. Nie jest też tak, iż Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił zeznania świadków wymienionych w zarzucie. Sąd wskazał słusznie, iż zeznania tych osób nie miały większego znaczenia, skoro nie byli świadkami zdarzenia”, co w istocie skutkowało nierozpoznanie zarzutu apelacyjnego w zakresie możliwości ustalenia warunków pogodowych i widoczności w czasie i miejscu wypadku na podstawie zeznań świadków, którzy co prawda nie widzieli samego momentu potrącenia pieszego, ale znajdowali się w odległości kilkunastu lub kilkudziesięciu metrów od miejsca potrącenia pieszego, co powoduje, iż sam fakt niebycia przez nich świadkami samego potrącenia nie przekreśla możliwości ustalenia na podstawie ich zeznań warunków pogodowych i widoczności w miejscu wypadku;

c) nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacyjnego nr 4 i 5 poprzez nierzetelne wyjaśnienie przez Sąd drugiej instancji, dlaczego w jego ocenie Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny opinii wydanej przez Instytut Ekspertyz Sądowych w K., oraz całkowite nierozpoznanie zarzutu apelacyjnego w zakresie wskazania, dlaczego Sąd pierwszej instancji oparł się na ww. opinii, pomimo iż zawierała niedopuszczalną ocenę prawną zachowania uczestników przedmiotowego wypadku i czynu oraz dokonywała oceny w zakresie winy uczestników wypadków, co jest niedopuszczalne tylko poprzestanie na lakonicznym stwierdzeniu, iż „Sąd pierwszej instancji dokonał wnikliwej oceny opinii biegłych IES, a swoje wnioski przedstawił w uzasadnieniu wydanego orzeczenia. Sąd odwoławczy w pełni ocenę tego dowodu podziela”;

d) nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacyjnego nr 7 poprzez ponowne powielenie stanowiska Sądu pierwszej instancji, nie zaś merytoryczne i rzetelne przedstawienie przez Sąd własnej argumentacji w przedmiocie powodów, ze względu na które Sąd pierwszej instancji nie przedstawił rzetelnego wyjaśnienia, dlaczego należy podzielić ustalenia biegłych z IES, a nie zaś biegłego W. S.;

e) nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacyjnego nr 8 poprzez wskazanie, iż „zarzut ten stracił na aktualności w sytuacji, kiedy podnoszone przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych zastrzeżenia, dotyczące uzupełniającej opinii biegłych, mogły być i zostały wyjaśnione w drodze przesłuchania biegłych,

co nastąpiło przed sądem odwoławczym", podczas gdy zarzut ten dotyczył nieustosunkowania się przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do treści podniesionych przez pełnomocnika zarzutów i nieprzedstawienie przez Sąd pierwszej instancji własnego toku rozumowania, który skutkowało nieuwzględnieniem tych zarzutów do opinii, a nie zaś umożliwieniem przez Sąd odwoławczy pełnomocnikowi „wyjaśnienia” własnych zastrzeżeń przez samego pełnomocnika w czasie zadawania pytań na rozprawie przez Sądem odwoławczym;

f) nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacyjnego nr 10 poprzez nieodniesienie się przez Sąd drugiej instancji do treści zarzutu apelacyjnego w zakresie niezasadności oparcia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń w sprawie warunków pogodowych w czasie i miejscu wypadku na podstawie opinii biegłych z IES z uwagi na fakt, iż ww. biegli są specjalistami w zakresie technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny wypadkowej, a więc nie posiadają wiedzy i kompetencji w zakresie czynienia ustaleń co do warunków pogodowych, stanu zachmurzenia, widoczności tj. ustaleń dotyczących meteorologii – tylko zaś poprzestanie przez Sąd drugiej instancji na wskazaniu, iż „zarzut ten jest niezrozumiały, zważywszy na wcześniejszy wniosek skarżącego, który domagał się tego, aby biegli w swojej opinii wypowiedzieli się m.in. na temat widoczności i warunków pogodowych w miejscu i czasie wypadku", co skutkowało nierozpoznanie w tym zakresie zarzutu apelacyjnego, tylko przerzuceniem odpowiedzialności za zaistniały stan na pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych;

g) nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacyjnego nr 11, w zakresie wskazania przez skarżące, że niezasadnie Sąd pierwszej instancji przyjął, iż treść opinii biegłych z IES wskazuje na to, że kierujący pojazdem nie miał możliwości dostrzeżenia pieszego, podczas gdy z treści opinii wynika, iż taka możliwość była w każdych warunkach pogodowych, natomiast Sąd drugiej instancji, odnosząc się do przedmiotowego zarzutu apelacyjnego wskazał, że skarżący, uzasadniając ten zarzut, odwoływał się do zeznań świadków i wyników eksperymentu, podczas gdy z treści zarzutu wprost wynika, iż ustalenie dotyczące możliwości spostrzeżenia pieszego wynikało z treści opinii, co wskazuje na to, że Sąd drugiej instancji kolejny raz dokonał analizy zarzutu apelacyjnego z naruszeniem zasad rzetelnej ich oceny;

2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść

orzeczenia, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd drugiej instancji niewątpliwie niewłaściwej oceny dowodów poczynionej przez Sąd pierwszej instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania, przy jednoczesnym ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia Sądu pierwszej instancji i lakonicznym i powierzchownym odniesieniu się do części zarzutów apelacyjnych;

3. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. i 8 k.p.k., przez zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy poczynienia przez Sąd pierwszej instancji wszystkich ustaleń w sprawie na podstawie opinii biegłych sądowych, w tym także w zakresie, w którym nie było wymagane zasięgnięcie wiadomości specjalnych (możliwość spostrzeżenia pieszego, nienależyte obserwowanie przedpoła jazdy przez kierującego, warunki pogodowe i widoczność w czasie i miejscu wypadku) oraz w zakresie, w którym biegli dokonali niedopuszczalnej oceny prawnej zachowania uczestników wypadku i czynu oraz w zakresie winy uczestników wypadku, zamiast dokonania przez Sąd pierwszej instancji własnych ustaleń na podstawie zebranego materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, co skutkowało zaakceptowaniem przez Sąd odwoławczy wydania przez Sąd pierwszej instancji wyroku z naruszeniem samodzielności jurysdykcyjnej sądu;

4. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., przez zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy poczynienia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń w zakresie warunków pogodowych w czasie i miejscu wypadku na podstawie opinii biegłych sądowych z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny wypadkowej, podczas gdy ustalenia w ww. zakresie mogły być czynione co najwyżej przez biegłych z zakresu meteorologii;

5. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 186 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy poczynienia przez Sąd pierwszej

instancji ustaleń w sprawie na podstawie opinii biegłych sądowych z IES, wydanej m.in. na podstawie zeznań oskarżonego P. G., złożonych na etapie postępowania przygotowawczego w charakterze świadka, a więc na podstawie niedopuszczalnego dowodu;

6. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., przez dokonanie oceny dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłych sądowych z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. wbrew zasadom wyrażonym w tym przepisie, polegające na całkowicie dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego w sprawie, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało wyciągnięciem wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, który prawidłowo oceniony pozwalał na dokonanie ustaleń faktycznych jednoznacznie umożliwiających przypisanie oskarżonemu P. G. winy za zarzucany mu czyn z art. 177 § 2 k.k.;

7. art. 425 k.p.k. w zw. z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP przez przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłych sądowych z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. przed Sądem odwoławczym i następnie wydaniem w sprawie wyroku, zamiast jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, co skutkowało niemożnością dokonania kontroli instancyjnej oceny ww. dowodu, dokonanej przez Sąd drugiej instancji i w efekcie skutkowało naruszeniem zasady dwuinstancyjności w tym zakresie.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 19 lutego 2019 r., wydanego w sprawie o sygn. akt IV Ka (...) w całości i wyroku Sądu Rejonowego w I. z dnia 3 kwietnia 2018 r., wydanego w sprawie o sygn. akt II K (...) w całości, i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Ze wskazywanych przez autora kasacji przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art.

457 § 3 k.p.k. wynika obowiązek rozważania przez sąd odwoławczy wszystkich wniosków i zarzutów, wskazanych w środku odwoławczym, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w treści uzasadnienia wyroku, w którym należy wskazać, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Skuteczne kwestionowanie jakości kontroli instancyjnej w postępowaniu kasacyjnym może zatem opierać się na zarzucie nierozpoznania przez Sąd odwoławczy określonego zarzutu lub zarzutów bądź na wykazaniu merytorycznej wadliwości stanowiska sądu odwoławczego. Możliwe jest także wskazywanie na pobieżność kontroli instancyjnej, kiedy to w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajdują się rozważania sądu odwoławczego na temat danego zarzutu, jednak są one na tyle ogólne, że nie sposób uznać, że sąd ten rzeczywiście merytorycznie go rozpoznał. We wszystkich jednak przypadkach należy wykazać szczególną postać naruszenia ww. unormowań, tj. ich rażąco obrazę, która – co więcej – mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Sama zatem syntetyczność, czy nawet skrótowość stanowiska Sądu odwoławczego odnośnie do argumentacji wyrażonej w apelacji, nie musi przesądzać o konieczności uwzględnienia kasacji.

Jak zauważa się z orzecznictwie, nie istnieje model czy schemat uzasadnienia, o którym mowa w art. 457 § 3 k.p.k., bowiem jego zakres i szczegółowość zależne są od realiów konkretnego postępowania, w tym także od merytorycznej zawartości uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji, jak również od treści środka odwoławczego. Niezależnie od konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu odwoławczego, winno ono zawierać argumentację udzielającą stronom – a w szczególności skarżącemu – odpowiedzi, dlaczego został podzielony zarzut(y) odwoławczy(e) bądź z jakich przyczyn został(y) on(e) uznany(e) za niezasadny(e) i w konsekwencji, czy uwzględniono w całości albo w części wnioski zawarte w środku odwoławczym bądź, dlaczego nie doszło do ich uwzględnienia (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2018 r., III KK 595/17, LEX nr 2518884*). Sposób wykonania obowiązku art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli bowiem jest tak, że sąd pierwszej instancji w swoim

uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd pierwszej instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji, która dotyczy kwestii stanowiącej podstawę zarzutu apelacji. Może bowiem być tak, że określona kwestia (zagadnienie, problem) była wnikliwie i wszechstronnie rozważona przez sąd pierwszej instancji, także w tym zakresie, który stanowi następnie podstawę (sedno) apelacji. Zazwyczaj jest tak wtedy, gdy już przed sądem pierwszej instancji ta kwestia stanowi istotny element taktyki procesowej i jest sygnalizowana temu sądowi przez stronę procesową, która uznaje ją za ważną dla rozstrzygnięcia sprawy. W takim układzie, jeśli taka analiza dokonana przez sąd *meriti* jest prawidłowa, wszechstronna i w konsekwencji trafna, to sąd odwoławczy niejednokrotnie może w istocie nie mieć żadnych "nowych" argumentów, które by można było przedstawić skarżącemu w ramach ustosunkowania się do zarzutu (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., V KK 384/17, OSNKW 2018/9/59*).

W realiach procesowych rozpoznawanej sprawy nie budzi wątpliwości to, że Sąd odwoławczy rozpoznał wszystkie zarzuty podniesione w apelacji pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych, czemu dał wyraz, odnosząc się w poszczególnych fragmentach części motywacyjnej wyroku do odpowiednich zarzutów według ich numeracji przyjętej w apelacji. Akcentowana przez autora kasacji nienależytość ich rozpoznania w zdecydowanej większości przedstawionej argumentacji sprowadza się do kwestionowania oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych przez sądy orzekające w sprawie. Zarzuty nr 3 i 4 kasacji stanowią przy tym powtórzenie zarzutów podniesionych w apelacji, co jawi się jako niedopuszczalna w postępowaniu kasacyjnym próba zdublowania kontroli instancyjnej.

Argumentacja skarżącego sprowadza się w istocie do próby podważenia stanowiska Sądu *ad quem* w zakresie możliwości dostrzeżenia pokrzywdzonego

przez P. G., co otwierałoby możliwość przyjęcia, że oskarżony dopuścił się naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu i w ten sposób doprowadził do wypadku komunikacyjnego. W tym kontekście należy podkreślić, że Sąd odwoławczy dokonał szczegółowej weryfikacji materiału dowodowego, w tym zwłaszcza opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. (...) w K. i nie dostrzegł uchybień po stronie Sądu pierwszej instancji, które mogłyby prowadzić do poczynienia ustaleń faktycznych w kierunku sprawstwa oskarżonego. To, że w pewnym zakresie jego rozważania są syntetyczne lub odsyłają do stanowiska Sądu *meriti* – z powodów, o których już wspomniano – nie może być uznane za naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.

W jednym tylko aspekcie zarzutu wadliwości kontroli instancyjnej autor kasacji wykazał na błąd Sądu *ad quem* – odnośnie do rozważania zarzutu nr 11 apelacji, w którym wskazano, że wbrew temu, co przyjął Sąd pierwszej instancji, z treści opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. wynikała możliwość dostrzeżenia pokrzywdzonego przez oskarżonego. Rzeczywiście bowiem Sąd odwoławczy, odnosząc się do niego wskazał, że skarżący, uzasadniając ten zarzut, odwoływał się do zeznań świadków i wyników eksperymentu, podczas gdy apelujący wskazywał na treść opinii ww. biegłych. Trzeba jednak zauważyć, że uchybienie to nie miało żadnego wpływu na treść wyroku, albowiem powoływana w apelacji opinia biegłych jednoznacznie wskazuje na to, że sprawcą zdarzenia był pokrzywdzony i nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że oskarżony w sposób nieprawidłowy prowadził obserwację przedpola jazdy. Powołany w apelacji fragment treści opinii nie wskazuje na odmienne ustalenia ani nie podważa spójności samej opinii. Lektura jej akapitu, z którego pochodzą sformułowania, wskazywane przez skarżącego, wskazuje jednoznacznie, że wypowiedź biegłych co do dostrzeżenia pieszych przez oskarżonego zawierała zastrzeżenie, że możliwość taka była silnie uzależniona od panującego zachmurzenia i przy pełnym zachmurzeniu byłoby to możliwe jedynie w zasięgu światła mijania, który w okolicznościach sprawy był mniejszy niż droga hamowania pojazdu. Dodatkowo biegli wskazali na czynniki utrudniające możliwość dostrzeżenia pokrzywdzonego tj. konfigurację postaci i terenu za pokrzywdzonym – zmienne tło i zmienne elementy kolorystyczne odzieży (s. 32 opinii, k.1028). Sama zatem możliwość dostrzeżenia

pokrzywdzonego nie przesądzała o tym, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu i że mógł uniknąć spowodowania wypadku. Decydujące było bowiem to, z jakiej odległości mógł dostrzec pokrzywdzonego tak, aby móc podjąć manewr obronny. Tymczasem w realiach faktycznych sprawy nie ustalono, aby oskarżony miał możliwość uniknięcia wypadku.

Jeśli chodzi o zarzut odnoszący się do oceny uzupełniającej opinii ustnej wydanej przez biegłego sądowego z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 lutego 2019 r., to wskazywana przez autora kasacji okoliczność, że biegły ten powołał się na fragment relacji procesowych oskarżonego, składanych w postępowaniu w charakterze świadka, odnośnie do braku widoczności (k. 1171v), nie oznacza tego, że sama opinia pisemna, która stanowiła istotny dowód w sprawie, cechowała się tym uchybieniem. Treść opinii jednoznacznie wskazuje na to, że biegli uwzględnili fakt, iż P. G. odmówił składania wyjaśnień (zob. k. 1004), a jego zeznania nie zostały wykorzystane do sporządzenia opinii przez Instytut Ekspertyz Sądowych.

Ostatni z podniesionych zarzutów jest oczywiście bezzasadny w takim stopniu, że może dziwić, iż podniósł go pełnomocnik profesjonalny strony. Przeprowadzenie czynności dowodowych przez Sąd drugiej instancji nie tylko bowiem nie naruszało zasady dwuinstancyjności postępowania, lecz stanowiło jej realizację zgodnie ze standardami rzetelnego procesu karnego. To, że nowelizacja Kodeksu postępowania karnego z 2016 r. (ustawa z dnia 11 marca 2016 r., Dz.U.2016.437) zmieniła proporcje między apelacyjnością a rewizyjnością w modelu postępowania odwoławczego, rozszerzając zakres postępowania dowodowego, w żadnym razie nie może podważać obowiązywania na gruncie Kodeksu postępowania karnego zasady dwuinstancyjności postępowania. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, w postępowaniu odwoławczym dowody są przeprowadzane tylko wtedy, gdy jest to konieczne do skontrolowania zaskarżonego orzeczenia, a nie w celu ponownego rozpoznania sprawy. Czynności dowodowe w instancji odwoławczej mają więc charakter pomocniczy i uzupełniający w stosunku do dowodów zebranych w pierwszej instancji. Z perspektywy postępowania dowodowego postępowanie przed sądem pierwszej instancji jest nadal postępowaniem głównym (*Kodeks postępowania karnego. Tom*

II. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, Lex/el. 2019, teza 4 do art. 452 k.p.k.). Z tych względów przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii ustnej biegłych sądowych, na rozprawie apelacyjnej można uznać jedynie za wyraz rzetelnej kontroli odwoławczej, nie zaś przejaw jej braku.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postępowaniu, o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym orzekając na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.